

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 sierpnia 2008 roku oskarżony M. Ś. (1) zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego nr KH (...) w kwocie 450.000 złotych (walutą indeksacji był (...)), po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracownika wymienionego Banku, co do sposobu wykorzystania zaciągniętego kredytu i jego zabezpieczenia w postaci ustanowienia hipoteki z zastrzeżeniem pierwszeństwa na rzecz wskazanego Banku przed wszystkimi innymi obciążeniami na nieruchomości. Kredyt ten miał być zabezpieczony poprzez ustanowienie hipoteki na rzecz w/ w Banku na nieruchomości znajdującej się w miejscowości J. 11 N. Przy zawieraniu umowy kredytu oskarżony przedstawił zaświadczenie o zarobkach z firmy (...) Sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) W., gdzie był zatrudniony i uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 8.271,56 złotych netto miesięcznie. Zgodnie z umową, kredyt miał być spłacany w 360 ratach miesięcznych, do dnia 25-go każdego miesiąca. Celem kredytu było refinansowanie kredytu przyznanego oskarżonemu przez (...) Bank (obecnie M.) na podstawie umowy kredytu (...) z dnia 28 listopada 2007 roku w kwocie 387.800 złotych oraz konsolidacja zobowiązań 25.500 złotych. Na dowolny cel przyznano oskarżonemu 36.700 złotych. Zgodnie z treścią umowy KH (...) oskarżony zobowiązał się między innymi do wykorzystania kredytu wyłącznie na cele określone w umowie, oraz do ustanowienia i utrzymania prawnych zabezpieczeń kredytu - hipoteki z zastrzeżeniem pierwszeństwa na rzecz (...) Banku S.A. przed wszystkimi innymi obciążeniami na nieruchomości - § 3 pkt 1 umowy kredytu hipotecznego. Natomiast § 3 pkt 2.2. określał obowiązek kredytobiorcy do udokumentowania ustanowienia zabezpieczenia w terminie 30 dni od daty uruchomienia środków. Z kolei § 5 pkt 3.3. umowy kredytu stanowił, że w terminie 30 dni od dnia uruchomienia środków należało przedstawić Bankowi zaświadczenie z (...) Banku o całkowitej spłacie kredytu i zwolnieniu posiadanych zabezpieczeń.

W dyspozycji wypłaty kredytu, opatrzonej datą 4 sierpnia 2008 roku, określono proponowaną datę wypłaty kredytu na 6 sierpnia 2008 roku, zaś faktycznie cały kredyt wypłacony został w dniu 7 sierpnia 2008 roku, na które to uzgodnienia przystał oskarżony M. Ś. (1) (k. 16).

Oskarżony M. Ś. (1) nie wykorzystał kredytu przyznanego mu przez (...) Bank S.A. zgodnie z przeznaczeniem, gdyż kwota 387.700 złotych została przez niego podjęta i wykorzystania w inny sposób. Hipoteka na rzecz (...) Banku S.A. została wpisana w księdze wieczystej na drugim miejscu (umowa kredytu hipotecznego k. 2-8, wnioski o udzielenie kredytu k. 13-14, zeznania J. K. ujawnione na k. 669 z k. 30-31, częściowo zeznania M. Ś. (2) k. 67-68 i 687-688, umowa przelewu wierzytelności k. 40, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki umownej kaucyjnej k. 41, oświadczenie banku stwierdzające udzielenie kredytu k. 42, umowa o kredyt hipoteczny z M. k. 44-49 i 558-566 oraz częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. Ś. (1) 664-668, 689 i ujawnione z k. 543-548 i 552-557).

W dniu 26 lipca 2013 roku (...) Bank S.A. wypowiedział oskarżonemu M. Ś. (1) wyżej wskazaną umowę kredytu hipotecznego z uwagi na nieuregulowanie przez niego zaległości wynikających z tej umowy (k. 583), zaś w dniu 11 października 2013 roku wystawił bankowy tytuł egzekucyjny (k. 584).

Egzekucja komornicza została wszczęta w dniu 28 stycznia 2014 roku (k. 585).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej dowody oraz dowody ujawnione na kartach 692v-693v.

Oskarżony M. Ś. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 19 listopada 2014 roku (k. 543-548) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że podpisał umowę o kredyt w (...) Banku w dniu 1 sierpnia 2008 roku. Kredyt ten zaciągnął na spłatę kredytu hipotecznego, który wcześniej wziął w (...) Banku w kwocie około 390.000 złotych oraz na spłatę dwóch kredytów gotówkowych zaciągniętych w (...) Banku w kwocie 25.500 złotych oraz na cel dowolny. Kredyt gotówkowy spłacił od razu. W umowie z (...) nie było wskazanego terminu, w jakim należy spłacić kredyt hipoteczny w (...) Banku. Zażądano od niego przystąpienia do grupowego ubezpieczenia nieruchomości oraz na życie, co wiązało się dodatkowymi opłatami w wysokości 540 złotych łącznie. Bank zastrzegł

w § 3 umowy z dnia 1 sierpnia 2008 roku, że zabezpieczeniem kredytu będzie ustanowienie hipoteki z zastrzeżeniem pierwszeństwa, to jednak bank nie wskazał konkretnego terminu. Wpis w księdze wieczystej został dokonany i nie było na to żadnej skargi ze strony banku. Oskarżony M. Ś. (1) wyjaśnił dalej, że przez 5 lat spłacał 2 kredyty hipoteczne ze swoich zarobków oraz wspomagał się środkami przelanymi przez (...). W dniu składania wniosku do (...) Banku 1 sierpnia 2008 roku kurs franka wynosił 2 złote. Natomiast w dniu 7 sierpnia 2008 roku, czyli w dniu przelania przez Bank pieniędzy o 40 groszy drożej, co oznaczało, że przelana kwota 387.800 złotych nie pokrywała jego zadłużenia we frankach w (...) Banku. Jego kłopoty zaczęły się po 5 latach obsługi kredytu, kiedy stracił dobrze płatną pracę w firmie farmaceutycznej (...) sp. z o.o., a zarobki spadły o około 6.000 złotych miesięcznie. W dniu (...) urodziło mu się 3 dziecko, żona nie pracowała, a po powrocie z urlopu macierzyńskiego po 3 miesiącach została zwolniona. Przez 5 lat płacił ubezpieczenie pomostowe, co dało 18.900 złotych, pomimo wpisu hipoteki na rzecz (...) Banku do Księgi Wieczystej. Bank jednak nie chciał się zgodzić na przelanie tej kwoty na poczet zaległości. Podejmował kroki, by zawrzeć ugodę z (...), niestety nieskuteczne, a w dniu 11 grudnia 2013 roku przysłano mu Bankowy Tytuł Egzekucyjny na kwotę 749.515,51 złotych. Komornik zajął połowę jego wynagrodzenia.

Przesłuchiwany w dniu 5 grudnia 2014 roku (k. 552-557) wyjaśnił uzupełniająco, że w dniu 4 sierpnia 2008 roku dokonał wpisu hipoteki na rzecz (...) Banku.

W przeddzień podpisania umowy z (...) miał do spłaty kwotę 364.117,96 złotych kredytu, a przelew środków z (...) Banku otrzymał dnia 7 sierpnia 2008 roku, kiedy to kurs franka zmienił się i wynosił 2,0282 złotych, co stanowił 366.067 złotych kredytu. Z kolei w dniu 29 sierpnia 2008 roku, kiedy planował dokonać spłaty, kurs wynosił już 2,1227 złotych, co stanowiło równowartość 383.123,42 złotych. Wyjaśnił przy tym, iż liczył, że jest to chwilowe wahanie kursu, który wróci do normy, dlatego trzymał te pieniądze na rachunku w M.. Spłacał raty w obu bankach. (...) nie zaskarżył postanowienia Sądu o wpisie hipoteki na drugim miejscu.

Przesłuchany w toku przewodu sądowego (k. 663v-669) konsekwentnie nie przyznał się do zarzucanego czynu. Potwierdził odczytane wyjaśnienia. Następnie wyjaśnił między innymi, że zawarł umowę z (...) na kwotę 450.000 złotych w sierpniu 2008 roku. Kredyt ten został przyznany na 3 cele: refinansowanie kredytu hipotecznego w (...) Banku, spłacenie pożyczek gotówkowych oraz cel dowolny z przeznaczeniem na zagospodarowanie domu. Bank udzielił kredytu walutowego we frankach szwajcarskich, ale kredyt został przeliczony na złotówki i wypłacony w złotówkach po kursie kupna franka szwajcarskiego przez (...). Z uzyskanej kwoty kredytu spłacił kredyty gotówkowe, ze środków na dowolny cel pokrył wydatki na wykończenie domu, a z uwagi na to, że kurs franka ciągle rósł nie spłacił kredytu hipotecznego z (...) Banku. Regularnie starał się spłacać kredyt przez 4 lata, ale gdy stracił dobrze płatną pracę pojawiły się zaległości w spłatach. Jednakże cały czas płacił ubezpieczenie pomostowe, a także ubezpieczenie na życie. W 2013 roku E. wypowiedział mu umowę i równocześnie złożył wniosek do sądu o wydanie tytułu egzekucyjnego i komornik dokonał zajęcia wynagrodzenia i rachunku bankowego. Bank wypłacił mu kredyt w dniu 7 sierpnia 2008 roku, a nie 28 sierpnia 2008 roku, kiedy kurs franka był wyższy. Pieniądze pochodzące z kredytu udzielonego przez (...) na refinansowanie kredytu w (...) Banku przeznaczył na obsługę jednego i drugiego kredytu w momencie, kiedy kurs franka był wysoki oraz na bieżące wydatki związane z utrzymaniem domu. Przełał te pieniądze na subkonto w (...) Banku, które pobierał, gdy miał gorsze zarobki. W 2009 roku żona założyła firmę organizującą szkolenia i ewenty. Jednakże działalność nie udała się i została zawieszona. Wspomógł żonę kwotą 100.000 złotych i w tamtym okresie nie myślał o spłacie częściowej kredytu. Nie przypuszczał, że frank będzie cały czas drożał, a nie chciał spłacać kredytu, gdyż było to dla niego nieopłacalne.

Na rozprawie w dniu 11 marca 2015 roku (k. 689-689v) wyjaśnił dodatkowo między innymi, że w okresie od września 2008 roku do czerwca 2013 roku wpłacił do (...) kwotę 172.000 złotych, a w (...) Banku spłacił kwotę 180.000 złotych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego M. Ś. (1), Sąd uznał, że zasługują one na uwzględnienie jedynie w tej części, w której odpowiadają one ustalonym w sprawie stanowi faktycznemu, gdzie potwierdził on w szczególności fakt zawarcia z

(...) Bankiem S.A. umowy o kredyt hipoteczny i uzyskania z tego tytułu kwoty 450.000 złotych jak też niewywiązania się z tej umowy, co też odpowiada zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu.

W pozostałej natomiast części, w której oskarżony M. Ś. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i przedstawił własną wersję zdarzeń z nim związanych, wyjaśnienia jego nie zasługują na obdarzenie ich wiarą, jako wykřetne, nieprzekonywające oraz sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, przez co zdaniem Sądu zmierzają one w tym zakresie do bezpodstawnego uniknięcia czy też pomniejszenia swej odpowiedzialności karnej za popełnione to przestępstwo.

Wskazać tutaj mianowicie należy, że nie są prawdziwe twierdzenia oskarżonego M. Ś. (1) jakoby w umowie z (...) Bankiem S.A. nie było wskazanego terminu, w jakim należy spłacić kredyt hipoteczny w (...) Banku, gdyż jasno wynikało to z § 5 pkt 3.3. i zarazem § 3 pkt 2.2. umowy (k. 3 i 4v).

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając jednocześnie elementarne zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu, nie jest możliwe, aby osoba otrzymująca kredyt na dany cel, czyli jak w przedmiotowej sprawie po pierwsze na spłatę zaciągniętego wcześniej kredytu hipotecznego w (...) Banku nie wiedziała, kiedy ma go wykonać i samowolnie rozporządzała uzyskanymi środkami.

Nie może też być usprawiedliwieniem dla oskarżonego podnoszona przez niego kwestia wzrostu kursu (...) (franka szwajcarskiego będącego walutą indeksacji) i wskazywanie, że udzielony kredyt w kwocie 387.800 złotych na refinansowanie kredytu przyznanego przez (...) Bank nie wystarczał na zakup waluty (to jest (...)) na jego spłatę, gdyż różnica kursowa mogła być przez niego uzupełniona z kredytu udzielonego mu na dowolny cel w kwocie 36.700 złotych.

Podkreślić przy tym należy, że każdy kredytobiorca zaciągający kredyt indeksowany w walucie obcej ponosił tak zwane ryzyko kursowe, z czego oskarżony, jako osoba posiadająca wyższe wykształcenie winna sobie zdawać sprawę.

Oskarżony wskazywał, że w dniu 7 sierpnia 2008 roku, kiedy nastąpił przelew środków z (...) Banku S.A., kurs franka wynosił 2,0282 zł zaś w dniu 29 sierpnia 2008 roku, kiedy planował dokonać spłaty, zmienił się i wynosił już 2,1227 zł (wyjaśnienia oskarżonego k. 554 oraz tabele kursów walut - k. 574 i 576).

Zasadnym jest tutaj jednak zwrócenie uwagi na to, że początkowy wzrost kursu (...), licząc od daty uruchomienia środków finansowych, nie był gwałtowny lecz rósł stopniowo do wskazanej przez oskarżonego wartości, zaś wcześniej, licząc od daty złożenia przez oskarżonego wniosku o udzielenie przedmiotowego kredytu, co nastąpiło w dniu 1 lipca 2008 roku (k. 13-14) do daty uruchomienia środków finansowych kurs ten podlegał wahaniom (co wynika z powszechnie dostępnych tabel kursowych). Gdyby oskarżony faktycznie zamierzał wywiązać się ze wszystkich warunków udzielonego mu przez (...) Banku S.A. kredytu, to mógł odpowiednio szybko lub nawet w zaplanowanym przez siebie terminie spłacić wcześniejszy kredyt hipoteczny w (...) Banku, a różnicę kursową zniwelowałby niewątpliwie odsetkami, których nie musiałby płacić od kredytu uzyskanego właśnie w (...) Banku, gdyby tylko go spłacił.

Podkreślić tutaj wyraźnie należy, iż oskarżony, jak sam wskazywał (k. 545), spłacił od razu kredyt gotówkowy w (...) Banku, zaraz po przelaniu mu na konto środków z (...) Banku S.A., to podobnie mógł uczynić z wcześniejszym kredytem hipotecznym uzyskanym w (...) Banku.

Nieprawdziwy jest także zarzut oskarżonego M. Ś. (1) kierowany pod adresem (...) Bank S.A., że wbrew umowie środki z kredytu zostały mu wypłacone wcześniej, to jest zamiast w dniu 28 sierpnia 2008 roku, jak przewidywała umowa, już w dniu 7 sierpnia 2008 roku, co nie było z nim uzgadniane i co samego go zaskoczyło, a przez co stracił na różnicy kursów w (...) (k.665v), gdyż jak już na wstępie wskazano, w dyspozycji wypłaty kredytu, opatrzonej datą 4 sierpnia 2008 roku, określono proponowaną datę wypłaty kredytu na 6 sierpnia 2008 roku, zaś faktycznie cały kredyt wypłacony został w dniu 7 sierpnia 2008 roku, na które to uzgodnienia przystał oskarżony M. Ś. (1) (k. 16).

Podstawą ustalonego w sprawie stanu faktycznego, poza częściowo obdarzonymi wiarą wyjaśnieniami samego oskarżonego stały się zeznania J. K. (ujawnione na k. 669 z k. 30-31), który w imieniu (...) Banku S.A. zawarł z oskarżonym przedmiotową umowę kredytu hipotecznego, i który opisał okoliczności jej zawarcia. Sąd obdarzył wiarą zeznania tego świadka wobec braku jakichkolwiek podstaw do ich zakwestionowania zwłaszcza, że pokrywają się i uzupełniają z wyjaśnieniami oskarżonego tworząc z nimi logiczną i przekonywającą całość. Na podkreślenie w zeznaniach tego świadka zasługuje fakt, że gdyby (...) Bank S.A. posiadał wiedzę na temat braku zamiaru wywiązania się klienta z postanowień umowy, kredyt nie zostałby klientowi udzielony.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd posiłkował się dodatkowo, w odpowiednim zakresie, zeznaniami świadka M. Ś. (2), żony oskarżonego, z których wynika, że mąż jej, z którym ma rozdzielność majątkową zaciągnął kredyt w (...) Banku na kwotę 450.000 złotych z przeznaczeniem na spłatę kredytu z (...) Banku, dwóch kredytów w (...) Banku. Bank przelał pieniądze na konto (...) Banku, a kwotę 390.000 złotych na konto męża, który miał sam kupić franki i spłacić kredyt w (...) Banku. Jednakże kurs franka niespodziewanie wzrósł i wspólnie z mężem postanowili, że nie spłacą kredytu w (...) Banku, gdyż zarobki męża wystarczały na pokrycie dwóch kredytów. Z kolei pieniądze te okazały się być potrzebne na pokrycie zobowiązań jej firmy o nazwie G. (...) w kwocie 200.000 złotych. Ostatecznie mąż nie spłacił jednej raty w (...) Banku, doszło do zaległości i bank wypowiedział umowę kredytu. Gdyby mąż widział, że kurs franka tak wzrośnie to przelałby od razu pieniądze z kredytu na spłatę zobowiązania w (...) Banku (k. 67-68). Przesłuchiwana na rozprawie w dniu 11 marca 2015 roku M. Ś. (3) potwierdziła swoje wcześniejsze zeznania. Dodała między innymi, że przez 5 lat mieszkali w wynajmowanym mieszkaniu i postanowili wybudować dom. Mąż wziął w związku z tym kredyt hipoteczny w (...) Banku, a kredyt w (...) Banku wzięty został po to, gdyż zabrakło pieniędzy na całkowite wykończenie domu. Oskarżony miał 30 dni od otrzymania pieniędzy z kredytu w (...) Banku na spłatę zadłużenia w (...) Banku. Jednakże z uwagi na duże wahania kursu franka, oskarżony ulokował pieniądze na dobrze oprocentowanym koncie (k. 687-688).

Oceniając zeznania świadka M. Ś. (2), Sąd uznał je w większości za wiarygodne, gdyż korelują one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, odnosząc się jedynie z dużą rezerwą i niewiarą do tej ich części, w której wskazywała, że to wzrost kursu franka szwajcarskiego doprowadził do niespłacenia kredytu hipotecznego w (...) Banku.

Reasumując stwierdzić należy, iż analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje w pełni podstawę do uznania, że wina oskarżonego M. Ś. (1) w dokonaniu przypisanego mu w wyroku czynu nie budzi żadnych wątpliwości, podobnie jak i przyjęta kwalifikacja prawna czynu.

Zauważyć należy, że przedmiotem procesu jest kwestia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu określony czyn zabroniony będący przestępstwem. Przedmiotowe granice procesu określa zatem zdarzenie faktyczne, które opisane jest w zarzucie. Sąd nie jest jednak związany ani samym opisem, ani też kwalifikacją prawną czynu podaną przez oskarżyciela. Wiąże go natomiast czyn, jako zdarzenie faktyczne i tych granic Sąd przekroczyć nie może. Zmiana opisu czynu i jego kwalifikacji to zatem zmiana prawnego obrazu tego samego zdarzenia faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 1977 r., sygn. III KR 170/77, publ. OSNPG 11/1977, poz. 117).

Oskarżony M. Ś. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 1 sierpnia 2008 roku w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zawarł umowę kredytu hipotecznego nr KH (...) z (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W., między innymi na spłatę kredytu hipotecznego w innym banku, czym po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracownika wymienionego Banku, co do sposobu wykorzystania zaciągniętego kredytu i jego zabezpieczenia w postaci ustanowienia hipoteki z zastrzeżeniem pierwszeństwa na rzecz wskazanego Banku przed wszystkimi innymi obciążeniami na nieruchomości, doprowadził (...) Bank S.A. z siedzibą we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie 450.000 złotych, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. polega na tym, iż sprawca działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd

lub wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Działanie sprawcy polega, zatem na jednym z trzech wymienionych w przepisie art. 286 § 1 k.k. sposobów tj. wprowadzeniu w błąd, wyzyskaniu błędu, wyzyskaniu niezdolności do należytego pojmowania działania. Błąd ten może dotyczyć osoby, rzeczy, zjawiska lub zdarzenia. W sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością), zaś w przypadku wyzyskania błędu ta rozbieżność już istnieje, a sprawca nie koryguje jej, lecz korzysta z tego błędu dla uzyskania przez siebie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji majątkowej (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2002 roku w sprawie IVKKN 135/00). Przepięstwo to jest przestęstwem skutkowym. Skutkiem opisanego wyżej działania sprawcy jest rozporządzenie mieniem niekorzystne z punktu widzenia interesów osoby pokrzywdzonej. Jest przestęstwem kierunkowym – celem działania sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Korzyść majątkowa w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. jest pojęciem szerszym niż przywłaszczenie mienia. Dlatego też, dla realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca bynajmniej nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów, wystarczy, że zamierza osiągnąć korzyść majątkową wynikającą z niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę czy inny podmiot wprowadzone w błąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2002 roku w sprawie III KK 230/02). Nie każde doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowi oszustwo. To ostatnie zachodzi tylko wtedy, kiedy sprawca działał w określony sposób, mianowicie wprowadzając w błąd, wyzyskując błąd lub wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Dla oceny, czy zaistniało przestęstwo oszustwa należy zbadać stosunek psychiczny sprawcy do czynu. Należy, zbadać również możliwości finansowe sprawcy w chwili zawierania umowy, jego stan majątkowy oraz skalę przyjętych zobowiązań (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2005 roku, WA 8/05, OSNwSK 2005/1/794 lub Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 2 czerwca 2004 r. II AKa 71/04, KZS 2004/9/36).

Przepis art. 294 § 1 k.k. zaostża karalność wymienionych w nim przestęstw, w tym przestęstwa z art. 286 § 1 k.k., jeżeli przedmiotem czynu jest mienie znacznej wartości (tj. wartości przekraczającej w czasie jego popełnienia 200 000 złotych - art. 115 § 6 k.k.).

Oskarżony M. Ś. (1) doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank S.A. Uczynił to z góry powziętym zamiarem niewywiązania się z jednego z warunków określonych w umowie kredytu hipotecznego, to jest spłacenia zaciągniętego zobowiązania na rzecz (...) Banku (do dnia dzisiejszego nie dokonał spłaty kredytu zaciągniętego w (...) Banku) i tym samym ustanowienia na pierwszym miejscu hipoteki na rzecz (...) Banku S.A. Czynność ta z kolei, jak już wcześniej zostało podniesione, była istotna dla uzyskania przedmiotowego kredytu i świadczy o zamiarze jego wyłudzenia. Rozporządzenie mieniem było zaś, z punktu widzenia interesu ekonomicznego banku, jednoznacznie niekorzystne, albowiem decyzja finansowa związana z udzieleniem kredytu uzależniona była od spłaty kredytu uzyskanego przez oskarżonego z (...) Banku.

Zachowanie oskarżonego M. Ś. (1) wskazuje także na to, że jego działania ukierunkowane były od samego początku na uzyskanie dodatkowych środków finansowych na wykończenie domu bez zamiaru spłacenia wcześniejszego kredytu hipotecznego w (...) Banku. Świadczy o tym też wykorzystywanie uzyskanych na ten cel środków także na bieżące utrzymanie i wsparcie finansowe żony przy spłacie jej zobowiązań finansowych, co wynika jednoznacznie z powołanych wyżej wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego żony.

Bez znaczenia w realiach niniejszej sprawy jest ubezpieczenie przedmiotowego kredytu przez oskarżonego (gdyż inaczej nie otrzymałby go) i początkowe jego terminowe spłacanie. Podkreślić tutaj należy, iż (...) Bank S.A. zgłosił roszczenia z tytułu ubezpieczenia pomostowego kredytu, jednakże ubezpieczyciel ocenił wniosek negatywnie w związku z niezgodnym z umową przeznaczeniem środków z kredytu (k. 696).

W swych rozważaniach Sąd posiłkował się aprobowanymi przez siebie stanowiskami wyrażonym w wyrokach:

- Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 roku w sprawie V KKN 267/00 (OSNKW 2000/9-10/85, Prok. i Pr. - wkł. 2001/2/8, OSP 2001/3/51, Biul.SN 2000/10/19), gdzie wskazano, że: „Ustawowe znamię, stanowiące

skutek przestępstwa oszustwa, określonego w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do tak pojmowanego niekorzystnego rozporządzenia”.

- Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 roku w sprawie III KK 198/05 (OSNKW 2006/4/40, Biul. SN 2006/4/15, Wokanda 2006/10/22), gdzie wskazano, że: „Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej nie musi być powstanie rzeczywistej straty w sensie materialnym, lecz np. już sam fakt przyznania takiego kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nieuzyskania odsetek”.

- Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 czerwca 2012 roku w sprawie II AKa 65/14 (LEX nr 1499031), gdzie z kolei wskazano, że: „Niekorzystne rozporządzenie mieniem może polegać na udzieleniu kredytu lub pożyczki bez zabezpieczenia lub na warunkach określających zabezpieczenie w sposób mniej korzystny, a więc związany z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nieuzyskania odsetek. Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej, nie musi być rzeczywista strata w sensie materialnym, lecz już sam fakt przyznania kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, bądź obciążonego większym ryzykiem banku”.

Przechodząc do wymiaru orzeczonej względem oskarżonego M. Ś. (1) kary pozbawienia wolności, Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności proporcjonalnością kary do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także potrzebami w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Mając na względzie całokształt powołanych okoliczności Sąd uznał, iż wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. Ś. (1) kary roku pozbawienia należy na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesić. Wskazuje na to jego ustabilizowany tryb życia oraz dotychczasowe przestrzeganie przez niego porządku prawnego, o czym świadczy jego dotychczasowa niekaralność (k. 551). Można uznać, iż tak orzeczona kara spełni stawiane jej wymagania w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej oraz stanowić będzie dla wymienionego wystarczającą i odczuwalną dolegliwość, a nadto zapobiegnie popełnieniu przez niego przestępstwa w przyszłości. Celem zapobiegawczym służyć ma także orzeczenie w stosunku do oskarżonego 2-letniego okresu próby.

Przy wymiarze fakultatywnej kary grzywny, orzeczonej dla zaostrzenia dolegliwości karnej - ekonomicznej ze względu na działanie oskarżonego z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, uwzględniono zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego.

Orzeczenie o kosztach sądowych nastąpiło na mocy art. 616 § 1 i 2 k.p.k., art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 roku (Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 - z późniejszymi zmianami).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.